

# JABŁUSZKO

GAZETKA PARAFII JABLONNA - MARZEC 1995 - Nr 1 (11) Rok 4

## LUDZKI WYMIAR TAJEMNICY ODKUPIENIA

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą; jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością. Jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus Odkupiciel "objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi". To jest ów - jeśli tak wolno się wyrazić - ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony; niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! "Nie ma już Żyda ani pogańszczyzny, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy jesteśmy kimś jednym w Chrystusie Jezusie". Człowiek, który chce siebie zrozumieć do końca - nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozomych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się



do Chrystusa. Musi niejako wejść ze sobą samym, musi siebie "przyswoić", zasymilować całą rzeczywistość Wcieleń i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Jaką wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg "Syna swego Jednorodzonego dał", ażeby on, człowiek, "nie zgnął, ale miał życie wieczne".

Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli: Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem. Stanowi o posłannictwie Kościoła w świecie - również, a może nawet szczególnie - "w świecie współczesnym". Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swoim głębokim korzeniu jest pewnością wiary - pozostaje najściślej związane z Chrystusem. Ono wyznacza zarazem Jego miejsce. Jego - jeśli tak można się wyrazić - szczególne prawo obywatelstwa w dziejach człowieka i ludzkości. Kościół, który nie przestaje kontemplować tej tajemnicy Chrystusa, wie z całą pewnością wiary, że Odkupienia, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech. I dlatego też to Odkupienie wypełniło się w tajemnicy paschalnej, prowadzącej przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania.

*z Redemptor hominis*



40 dni  
duchowego  
wzrastania,  
zbliżania się  
do Boga,  
stawania się  
bardziej  
człowiekiem i  
chrześcijaninem



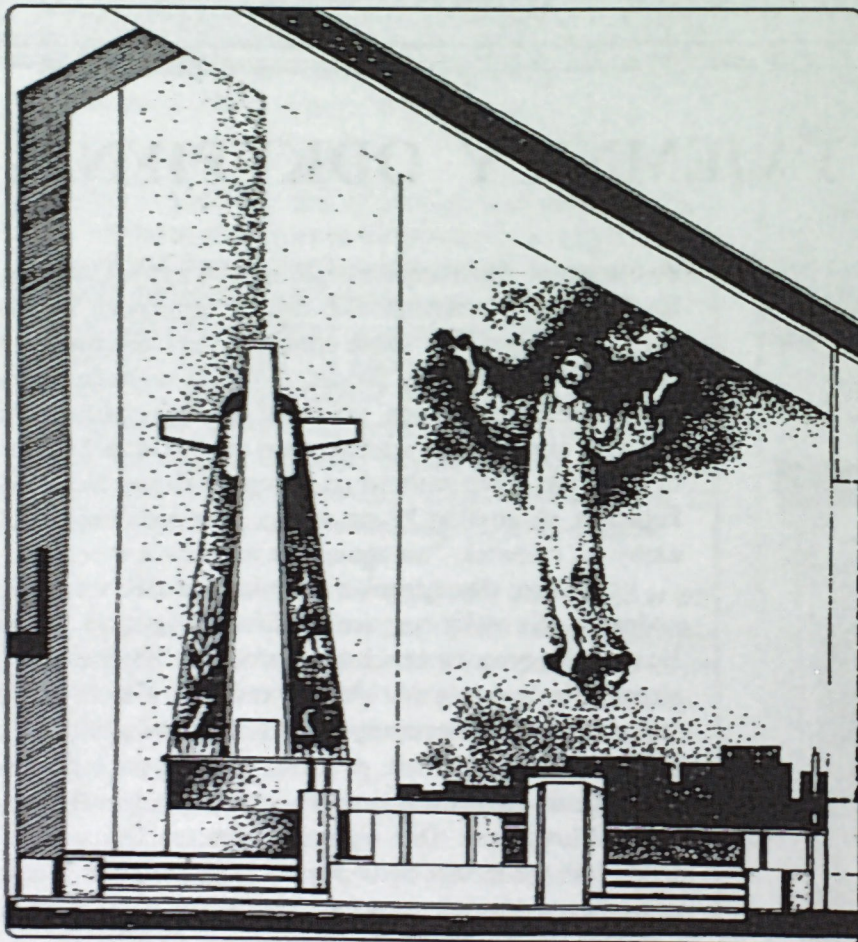
# SZANSA...

Rozpoczynamy kolejny sezon naszych prac przy budowie kościoła. Rok szczególny, bowiem dwukrotnie gościć będziemy w tym roku księży biskupów. Pierwszy raz już 19 marca, kiedy to ks. biskup dokona poświęcenia dzwo-

nów, ufundowanych przez parafian, które już drugi rok służą naszej parafii. Poświęcenie dzwonów to inaczej chrzest dzwonów. Każdy dzwon ma swoje imię i przesłanie. Do każdej rodziny wysłałem zaproszenie do udziału w tej uroczystości z prośbą o pełnienie funkcji chrzestnych. Na tym zaproszeniu znajdują się fotografie poszczególnych dzwonów, ich imiona, waga i przesłanie. Przed poświęceniem na

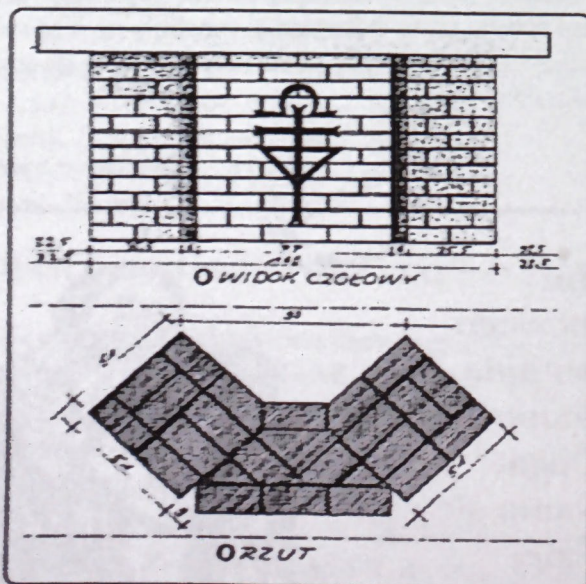
wyłożonych listach chrzestni będą mogli wpisywać swoje imiona i nazwiska. W czasie tej uroczystości ks. biskup udzieli również sakramentu bierzmowania młodzieży klas VII i VIII.

Drugi raz przybędzie ks. biskup 25 czerwca, aby dokonać poświęcenia nowego kościoła. Z zadowoleniem i satysfakcją należy ocenić prace budowlane wykonane w minionym roku. Została wybudowana wieża, pokryty blachą dach, umocowane krzyże na kościele. Wewnątrz została wykonana instalacja elektryczna i nagłośnieniowa oraz tynki (częściowo pobiałkowane). Oprócz powyższych prac rozpoczęliśmy gradzenie cmentarza i utwardzenie placu przed cmentarzem. Nie ma wątpliwości, że parafianie z niecierpliwością oczekują dnia, w którym świątynia nasza stanie się miejscem kultu. Czasu nie pozostało wiele, a prac do wykonania jeszcze bardzo dużo. Wieleś tych prac i związanych z nimi środków może przerażać. Ale nie gaśmy ducha, jak poucza Słowo Boże. Solidarna i często pełna poświęcenia postawa parafian, która w ostatnim czasie objawiła się - w odpowiedzi na moją prośbę - zwiększoną sumą ofiar, szukaniem wsparcia u sąsiadów, kiedy to kolędnicy zebrali ofiary na dokończenie kościoła w wysokości 4.342 n. zł., pozwala z optymizmem patrzeć na zadanie, które staje przed nami.

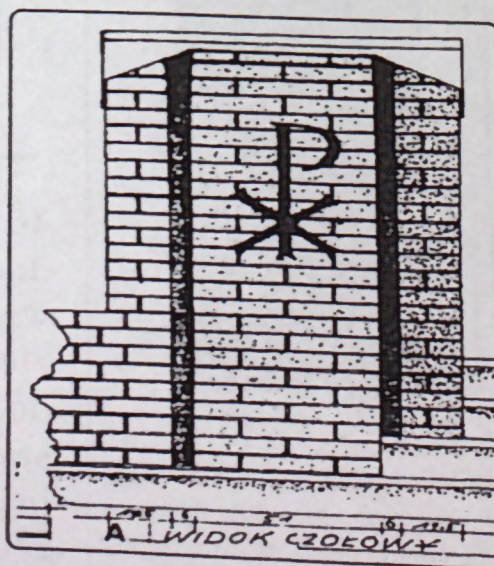


Projekt prezbiterium

W okresie zimowym prowadzone były prace przygotowujące do wykończenia, m.in. projekt wykończenia wnętrza. Na zdjęciach obok przedstawione są fragmenty projektu prezbiterium. Materiałami wiodącymi będą: cegła, ceramika i marmur.



Widok czelowy i rzut ołtarza głównego



Ambonka

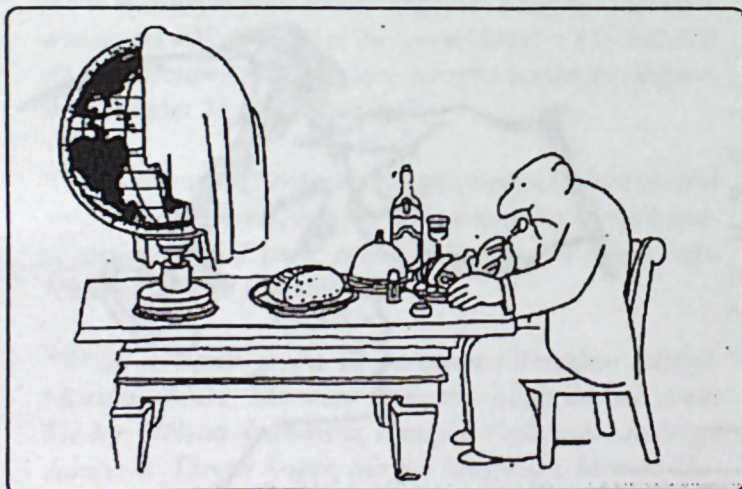
Na ścianie frontowej umieszczona będzie ok. 3 metrowa rzeźba Chrystusa, na tle mozaiki, wstępującego do nieba. Po lewej stronie będzie umieszczony duży krzyż z przewieszoną stulą, która będzie wykończona mozaiką. U dołu krzyża będzie znajdowało się tabernakulum. Został zamówiony marmur, który będzie kosztował ok. 5 tys. nowych zł. Jest już wykonana i przywieszona część okien

(dokończenie na str. 7)

# POST

Z nauki katechizmu pamiętamy trzy uczynki pokutne: post, modlitwę i jałmużnę. Dziś najbardziej zapomniany i niezrozumiany jest post. Praktykowanie postu jest znane nie tylko w chrześcijaństwie, ale także w religii żydowskiej, w hinduizmie, buddyzmie czy islamie. Dla pobożnego Żyda zachowującego przepisy Starego Testamentu post oznaczał całkowite powstrzymanie się od posiłków i napojów, spanie na ziemi, niekiedy założenie wora pokutnego, posypanie głowy popiołem i rozdrapywanie skóry do krwi. Pokuta postna spełniała różne funkcje: oznaczała żalobę po śmierci bliskiej osoby, bohatera narodowego, po klęsce politycznej. Post był oznaką nawrócenia, pokutą za popełnione grzechy i chęcią przebłagania Boga. Umartwiano się także wtedy, gdy Boga proszono o uzdrowienie, oddalenie nieszczęścia, o Boże błogosławieństwo w pełnionym posłannictwie, np. proroka.

Chrześcijaństwo, zwłaszcza chrześcijanie wywodzą-



cy się z Żydów, przejęło prawie całą tradycję postną, wypuklając jednak dwie podstawowe cechy postu. Miał on po pierwsze wyrazić oddzielenie się chrześcijan od tego świata i po drugie pogłębić postawę pokory wobec Boga. W oddzielenie się od świata nie chodzi o jego potępienie, lecz o prawdę, że człowiek tak naprawdę zależy tylko i wyłącznie od Boga. Post miał przypomnieć i pogłębić wiarę w to, że żadne z dóbr tego świata nie może chrześcijaninowi zapewnić życia ani szczęścia już tu, w doczesności i tym bardziej w wieczności. Taki post to umocnienie zaufania do Boga jako dobrego Ojca, to uwolnienie się od pożądlivosti, skłonności do służenia temu światu, szukania materialnych zabezpieczeń. Taki post przygotowuje człowieka do dobrego spotkania się z Bogiem na modlitwie, w sakramentach, w drugim człowieku.

Z tego powodu, że post przygotowywał i oczyszczał człowieka przed spotkaniem z Bogiem, już w starożytności chrześcijanie pościli przed świętami, z których pierwsza i najważniejsza była Wielkanoc. Do świętowania Wielkanocy przygotowywała się cała wspólnota Kościoła, bo w czasie świąt Zmartwychwstania Pańskiego udzielano chrztu na-

wróconym dorosłym, którzy przez kilka lat przygotowywali się do wstąpienia do Kościoła, a bezpośrednio przed chrztem czas spędzali poszcząc, modląc się i pełniąc uczynki miłosierdzia. Wtedy również kończyła się publiczna pokuta grzeszników, którzy wyrzekli się wiary, dopuścili się zabójstwa lub cudzołóstwa. Kościół nie pozostawiał samych, zarówno pokutników jak i przygotowujących się do chrztu, lecz wszyscy wierni wspierali poszczących swoim postem, modlitwą, zachętami do wytrwania. Z biegiem czasu przyjęła się praktyka, by pościć w przeddzień wielkich świąt, a post przed Wielkanocą ustalono na 40 dni na pamiątkę wydarzeń, które trwały 40 dni, takich jak Potop, pobyt Mojżesza na Synaju, wędrówka Eliasza na górę Horeb, działalność proroka Jonasza i oczywiście post Jezusa przed rozpoczęciem publicznej działalności.

Tak więc Wielki Post to czas przygotowania się do Wielkanocy, a więc nie może to być czas pozbawiony podstawowego momentu jakim jest nawrócenie. Nawróceniu mają służyć wszelkie uczynki pokutne, a bez osobistego nawrócenia, czyli przemiany myślenia, odnowy życia i odrzucenia grzechów, post traci swój sens. O tym Żydom przypominali prorocy, gdy post stawał się pustym obrzędem, o tym mówili pierwsi chrześcijanie, gdy nakłaniali, by pieniądze zaoszczędzone z racji postu przekazywać potrzebującym, by więcej czasu poświęcić modlitwie nadającej poszczeniu głębszy sens.

Z biegiem lat w kulturze Zachodu Kościół przyjął dwie formy poszczenia jako powszechne, mianowicie wstrzemięźliwość, czyli powstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązujące we wszystkie piątki w roku z wyjątkiem uroczystości i Oktawy Wielkanocy, oraz post, czyli ograniczenie się tylko do jednego bezmięsnego posiłku dziennie do syta. Post i wstrzemięźliwość obowiązują osoby zdrowe od 14 do 60 roku życia. Nie obowiązują dzieci, osób starszych i chorych. Dniami postu są Środa Popielcowa i Wielki Piątek, a w Polsce tradycją jest również powstrzymanie się od pokarmów mięsnych w Wigilię Bożego Narodzenia.

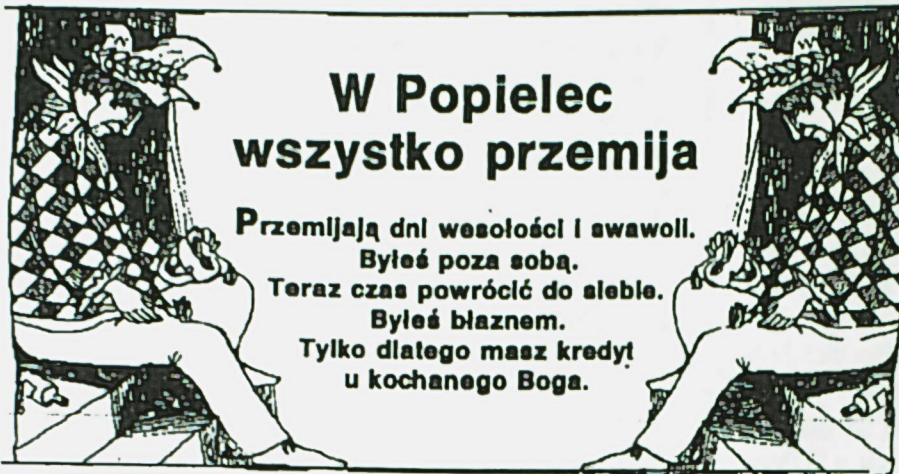
Po Soborze Watykańskim II wprowadzono możliwość zastępowania postu modlitwą lub jałmużną, to zostało uzależnione od decyzji Konferencji Episkopatu danego kraju. Obecnie rozważa się, by także w Polsce dokonać zmian w obowiązującym prawie. Prawo jednak zawsze pozostanie tylko pusta litera, jeśli nie zostanie wypełnione duchem pokuty i nawrócenia, a to zależy już tylko od osobistego nawrócenia i przekonania o potrzebie postu.

dn. Mariusz Górniak

POŚCIĆ  
OZNACZA  
STAĆ SIĘ  
WOLNYM



# WIELKOPOSTNE REFLEKSJE



## W Popielec wszystko przemija

Przemijają dni wesolości i awawoli.  
Byłeś poza sobą.  
Teraz czas powrócić do siebie.  
Byłeś blaznem.  
Tylko dlatego masz kredyt  
u kochanego Boga.

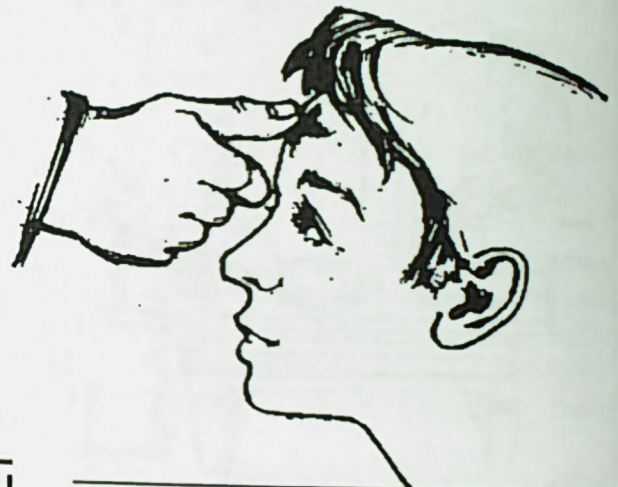
## Zrzuc maskę!

Od lat chodzę w masce. Nauczyłem nie przyznawać się do słabości i skrywać uczucia. Mile się uśmiecham, ale moja radość nie jest szczerą. Mam odwagę zdjąć maskę tylko przez chwilę - gdy jestem sam, czy stać mnie na to by pozbyć się jej na zawsze...



## ŚRODA POPIELCOWA

Śmierć i umieranie zostały usunięte z naszego codziennego życia. Czyżby dlatego tak zbijała nas z tropu Środa Popielcowa? Obnaża ona nasz lęk skrywany w garści prochu. Ale nie taka jest jej wymowa. Raczej zapowiada: Życie nie ma ostatniej stacji. Śmierć rozdziela, ale nie unicestwia. Koniec jest początkiem.



Bezużyteczne drzewo,  
które kwieciami  
daje obietnicę,  
ale nie spełnia  
jej owocem.

Bezsensowne życie  
człowieka,  
który wbrew  
nadziei  
nie wydaje owoców  
miłości



Siekiera  
u  
korzeni

Módl się za wszystkich, bez wyjątku,  
wtedy modlisz się za siebie.

## Propozycje na Wielki Post

1. Zaczynij dzień inaczej niż zwykle. Nastaw budzik 5 minut wcześniej. Zastanów się nad sobą i swoją pracą. Wiesz przecież, że Bóg jest stale z Tobą.
2. Wylącz w ciągu dnia na jakiś czas radio. Sam pośpiewaj. Zamiast oglądać telewizję, poczytaj książkę.
3. Wycisz się w ciągu dnia choćby na 5 minut. Nie myśl o niczym. Jeśli masz ochotę pomódl się.
4. Spełnij w końcu obietnicę odwiedzenia znajomych i przyjaciół. Sam zaprosz kogoś do siebie.
5. Post to nie głodówka. Będzie dobrze, jeśli ograniczysz liczbę wypalanych papierosów, zrezygnujesz z picia alkoholu.
6. Przeznacz jakiś procent w ten sposób oszczędzonych pieniędzy na cel społeczny, niemają jest ludzi potrzebujących.

## Z ŻYCIA PARAFII

\*\*\* W dniach od 16-18 grudnia odbyły się w parafii rekolekcje adwentowe, które prowadził ks. Wojciech Szlachetka - student KUL.

\*\*\*\*\*

\*\*\* Zwyczajem lat ubiegłych, 27 grudnia na plebanii odbyło się spotkanie opłatkowe Rady Parafialnej. Po połamaniu się opłatkiem i złożeniu życzeń, ks. proboszcz złożył sprawozdanie z życia parafii w minionym roku, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących budowy kościoła. Z podsumowania tego wyniku, że parafianie przy budowie przepracowali społecznie 558 dniówek. Na budowę wydaliśmy w minionym roku 565.300.000 zł. Materiały kosztowały - 334.776.000 zł (cegła = 44.073.000; stal, = 64.819.000; cement = 20.860.000; krzyż = 127.747.000; pozostałe materiały - 77.267.000); robotnikom wypłaciliśmy = 211.575.000; inne wydatki = 18.949.000. Parafianie w minionym roku złożyli ofiary na budowę kościoła w wysokości 421.418.000 zł (w tym na krzyż = 134.400.000 zł). Całościowy roczny bilans parafia zamknęła długiem w wysokości 26.000.000 złotych.

\*\*\*\*\*

\*\*\* W minionym 1994 roku do naszej parafii przez chrzest zostało włączonych 26 dzieci, sakramentalny związek małżeński zawarły 4 pary, zmarły 24 osoby. W ciągu roku rozdano 27 000 Komunii św.

\*\*\*\*\*

\*\*\* 27 grudnia grupa 12 parafian (Stanisław Zdybel, Marian Klimek, Stanisław Omiotek, Alina Zdybel, Anna Fiedur, Helena Szymańska, Henryka Pędlewska, Jadwiga Januszek, Teresa Koper, Magda Magdziak, Monika Dobrzyńska i Aneta Koper) rozpoczęła kolędowanie w sąsiednich parafiach w Bychawce, Czerniejowie i Piotrkowie. W ciągu 18 dni zebrali oni ofiary na wykończenie kościoła w wysokości 4.341 zł i 94 gr.

\*\*\*\*\*

\*\*\* W dniach od 28 grudnia do 18 stycznia ks. proboszcz odwiedził z wizytą duszpasterską parafian. Na terenie parafii zamieszkuje 1.780 osób. Małżeństw katolickich jest 404 (21 małżeństw przeżyło ze sobą 50 i więcej lat); wdów jest 145, wdowców - 25. Stan liczebny w poszczególnych grupach wiekowych jest następujący:

do 7 lat	= 189 osób;	51-60	= 152 osoby
8 - 15 lat	= 233;	61-70	= 161
16 - 20	= 168;	71-80	= 110
21 - 30	= 230;	81-90	= 41
31 - 40	= 220;	powyżej 90	= 4
41 - 50	= 269;		

\*\*\*\*\*

\*\*\* W niedzielę 22 stycznia parafianie złożyli do puszek ofiary na pomoc dla ludności Czeczeni w wysokości 115 zł. Szkolne Kolo PCK zebralo wśród dzieci sumę 17 zł 30 gr.

\*\*\*\*\*

\*\*\* W niedzielę 26 lutego zakończył roczną praktykę dusz-

pasterską diakon Mariusz Górniak. W imieniu parafian składamy mu serdeczne podziękowanie za pracę wśród nas i wszelkie dobro, które wniósł do życia naszej wspólnoty parafialnej, i życzymy wielu łask Bożych w ostatnich miesiącach przygotowania do kapłaństwa. Jednocześnie bardzo serdecznie witamy kleryków V roku Zbigniewa Stankiewicza z Rygi (Łotwa) i Marka Romańskiego z Annopola, rozpoczynających praktykę duszpasterską, i życzymy im dobrego samopoczucia wśród nas.

### NOWI PARAFIANIE

Od grudnia przez chrzest do naszej wspólnoty parafialnej zostali włączeni: Rafał Hubek KLIMEK, Magdalena Monika KŁOS, Magdalena Maria WÓJTOWICZ.

### NA ŚLUBNYM KOBIERCU

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Mirosław KLIMEK i Barbara DyŚ

Jerzy KĘDZIERSKI i Mariola Danuta KURBAN

### Z ŻAŁOBNEJ KARTY

#### DOBRY JEZU A NASZ PANIE...

Po wieczną nagrodę do Pana odeszli:

+ Tadeusz SKRZYPEK - l. 62; + Józef NALEPA - l. 72;

+ Władysław LIPSKI - l. 73; + Stanisław KRÓL - l. 31;

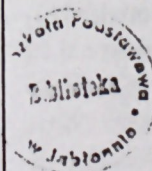
+ Jan KLIMEK - l. 65.

... DAJ IM WIECZNE SPOCZYWANIE

### Bez modlitwy

nie umiujemy  
Boga prawdziwą miłością.  
Być może zostaniemy  
sługami Boga,  
bojownikami jego sprawy,  
a nawet Jego uczniami.  
Nie staniemy się jednak  
kochającymi dziećmi  
naszego Ojca  
ani przyjaciółmi  
czy umiłowanymi  
Chrystusa.

Madeleine Delbrel



# OBJAWIENIE W LA SALETTE

Objawienie w La Salette odbiło się szerokim echem na całym świecie, wzbudzając zaciekawienie i nadzieję. Nie znana dotąd prawie nikomu wioska zaczęła być celem podróży turystów i pielgrzymów z różnych zakątków Francji i nieomal całego świata. Wśród nich nie zabrakło także ludzi areligijnych, wojujących racjonalistów i ateistów. Przyjeżdżali pewni swych argumentów, które później topniały w spotkaniu z Tajemnicą. Przeżywali chwile olśnienia i duchowego odrodzenia.

Maryja objawiła się jeden jedyny raz 19 września 1846 r. około godz. 15, w wigilię święta Matki Bożej Bolesnej, dwojgu pastuszkom: 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniemu Maksyminowi Giraud. Dzieci zobaczyły Ją siedzącą na kamiennej ławie wewnątrz niezwykle jasnej kuli. Maryja miała twarz zakrytą dłońmi, łokcie oparte na kolanach i płakała. W pierwszej chwili dzieci się przestraszyły. Odwagi nabrały wtedy, gdy Matka Boska się podniosła, zrobiła parę kroków w ich kierunku i przemówiła do nich głosem pełnym słodyczy, a zarazem bólu. Przekazała im orędzie w którym upomina się o zachowanie podstawowych norm moralnych, zawartych w 10 Przykazaniach Bożych. Objawiła każdemu z nich tajemnice, których treści nie znamy. Na koniec Piękna Pani, bo tak Ją nazwały dzieci, gdyż nie wiedziały z kim rozmawiają, dwukrotnie poleciła im, by wszystko, co zobaczyły i usłyszały od Niej, ogłosiły całemu Jej ludowi.

Wielu z przybywających do miejsca objawienia odzyskało zdrowie, wielu pojednało się z Bogiem, Kościołem, bliźnimi i sobą samym. Cuda i nawrócenia potwierdziły opowiadanie dwojga pastuszków. Pierwszy cud dokonał się na ojcu Maksymina, który został uzdrowiony z astmy i nawrócił się; następnie niewiasta Laurent z pobliskiego Corps, od lat ciężko chora na nogi, zaczęła chodzić. La Salette zaczęło obfitować przede wszystkim w nawrócenia, które są największym cudem. Wśród najslawniejszych nawróconych wystarczy wspomnieć wnuka Renana, Ernesta Psychavi, Leona Bloy i całą grupę pisarzy, jak Stanisław Fumet, Piotr van der Merr, Jakub i Raissa Maritain, Jerzy Bernanos, Ludwik Massignon, Paweł Cludel, Karol Huysmans oraz nieprzeliczoną rzeszę anonimowych ludzi.

Po długich i mozolnych badaniach, biskup Philibert de Bruillard, ordynariusz diecezji Grenoble - za zgodą Stolicy Świętej - uroczyście ogłosił 19 września 1851 r., że

"Objawienie się Najświętszej Maryi Panny dwojgu pastuszkom dnia 19 września 1846 r. na jednej z gór, należących do łańcucha Alp, położonej w parafii La Salette, w dekanacie Corps, posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwe i pewne". W ciągu kolejnych lat kolejni papieże obdarowywali przywilejami zarówno nabożeństwo do Matki Bożej Saletyńskiej, jak i sanktuarium.

Miejsce objawienia znajduje się w wąwozie potoku Sezia. Figury z brązu stoją dokładnie w miejscu, gdzie nastąpiły trzy etapy objawienia. Maryja najpierw siedziała, następnie podniosła się, zrobiła kilka kroków w kierunku dzieci i rozmawiała z nimi. Później idąc po zboczach, przebyła drogę w kształcie litery "s" (miniaturę drogi Chrystusa na Golgotę) i zwróciła twarzą w kierunku Rzymu uniosła się do nieba.

Aby się spotkać z Maryją Saletyńską, nie jest rzeczą konieczną jechać do Francji. W Polsce Jej sanktuarium znajduje się w Dębowcu, niedaleko Jasła, gdzie Pojednawczyni grzeszników odbiera cześć od początku XX stulecia. Jest to zarazem dom macierzysty polskiej prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Saletynów. Tam też znajduje się łaskami słynąca figura Matki Bożej Płaczącej. Jej koronacja przewidziana jest w 150 rocznicę objawienia, czyli w 1996 r.

Objawienie jest nadal aktualne mimo upływu prawie półtora wieku od tego wydarzenia. Miało ono miejsce w czasie, gdy Europa przeżywała głęboki kryzys gospodarczy, społeczny, a nade wszystko moralny. W La Salette wzywa nas do pokuty i pojednania z Bogiem i bliźnimi, wskazując tym samym najkrótszą i najskuteczniejszą drogę do rozwiązywania naszych problemów. Pokuta i pojednanie oczyszczają bowiem nasze serca i otwierają je na działanie łaski Bożej. W końcu sprawiają, że nawet trudności widzimy w jaśniejszej i szerszej perspektywie.

*Aleksandra Kaczor*



**SŁUCHAJCIE !!!**  
**rozgłośni katolickich**

**Katolickie Radio Lublin - UKF 87,9 MHZ**  
**Radio Maryja - UKF 67,8 MHZ**

## Z KART HISTORII

### JABLONNA (ciąg dalszy - część 8)

Upadek powstania listopadowego przyniósł Lubelszczyźnie znaczne straty. Wiele miast i wsi zostało zniszczonych. Ludność cierpiała głód i nędzę, szerzyły się epidemie. Za udział w powstaniu karano zsyłką na Syberię. Naród gnębiony moralnie utracił nadzieję na odzyskanie wolności. W tej trudnej sytuacji ciężar walki z zaborcą podjęła młodzież szlachecka i mieszczańska. W warunkach nasilonego terroru policyjnego działalność patriotyczna przybrała formę spiskową i konspiracyjną. Było wiele osób odznaczających się gorliwością i zaangażowaniem bohaterów o tragicznych losach, walczących o niepodległość ojczyzny.

Do grona tych osób należy niewątpliwie wspominać już wcześniej Aleksander Bieliński, dziedzic Jabłonna w latach 1842-1844. Wychowany w duchu patriotyzmu, już jako dziecko brał udział w powstaniu. Potem po ukończeniu Lubelskiej Szkoły Wojewódzkiej wstąpił na niebezpieczny szlak życia konspiracyjnego. W 1838 r. został aresztowany i po długotrwałym przesłuchaniu, skazany na dwa lata zsyłki. Powraca do kraju wiosną 1841 r. Po trwającej kilka miesięcy chorobie, przystępuje do ambitnych planów rozwinięcia nowoczesnej gospodarki. Zakupuje więc w roku 1842 „śliczny majątek” Jabłonnę, której wartość szacowano na sumę 56 700 rubli srebrnych z zamiarem zastosowania nowoczesnej ekonomiki. Były zesłaniec należał do osób szczególnie popularnych zarówno w mieście jak i w środowisku ziemiańskim. Ponownie zaczął działać jako spiskowiec i włączył się w nurt przygotowań powstańczych. Prowadził akcję uświadamiania włościan swoich dóbr. „Codziennie czynił z tego zatrudnienie, chodził pomiędzy ludźmi odrabiającymi pańszczyznę, odradzając w nich uczucia miłości i niepodległości ojczyzny”.

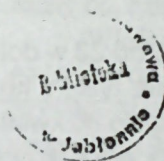
W sierpniu 1843 r. zostaje ponownie aresztowany i wyrokiem sądu skazany na bezterminowe roboty katorżnicze na Syberii, pozbawienie wszelkich praw stanu i konfiskatę majątku. Jabłonna zostaje skonfiskowana przez władze carskie. Majątek Jabłonna zostaje oddany dopiero w drugiej połowie XIX wieku.

W owym czasie ludność wiejska znajdowała się w trudnej sytuacji. Mimo uzyskania wolności osobistej w okresie Księstwa Warszawskiego panowały nadal feudalne stosunki społeczne pomiędzy dworem a ludnością wiejską. W dalszym ciągu obowiązywała pańszczyzna. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku carskie ukazy uwłaszczeniowe z 2 marca 1864 r., oraz późniejsze zarządzenia wykonawcze, regulowały stosunki rolne. W myśl postanowień ukazów chłopcy mieli otrzymać nieodpłatnie wszystkie grunty, jakie posiadali w 1846 r. Reforma likwidowała jednocześnie wszelkie poprzednie ciężary chłopów na rzecz dworu. Nie naruszała ona w zasadzie podstaw folwarku szlacheckiego, a chłopcy za otrzymaną ziemię zmuszeni zostali przez wiele dziesiątków lat do spłat w postaci podatku gruntowego.

W pierwszym okresie przeważały gospodarstwa większe i średnie, które mogły zapewnić utrzymanie rodzinie chłopskiej oraz dostarczać pewnych nadwyżek produktów rolnych na rynek, głównie lokalny. Plody rolne mógł chłop sprzedawać podczas licznych targów i jarmarków w okolicznych miasteczkach i osadach. Trudno jest ustalić dokładnie ile powstało w Jabłonnej takich gospodarstw. Na pewno było ich niewiele. Większość ludzi musiała nadal pracować u pana, albo też u bogatego gospodarza chłopskiego. Chłopi z Jabłonnej sprzedawali swoje plody rolne na okolicznych jarmarkach w Bychawie, Niedrzwicy, Krzczonowie lub Piaszkach.

Według Kroniki Parafii Bychawka właścicielami Jabłonnej w latach 1860 - 1900 byli: Chędyński, Klamborski (brak imion) oraz Roman Kozaryn, który (jak podaje Kronika) ufundował w 1880 r. 12-głosowe organy dla parafialnego kościoła za sumę 1500 rubli srebrnych. Natomiast w latach 1900-1904 Jabłonna należała do Eugeniusza Dębickiego i Mieczysława Baczyńskiego, który posiadał wyróżniającą się w guberni lubelskiej hodowlę owiec (około 1500 sztuk).

Beata Januszek



## SZANSA....

(dokończenie z str. 2)

głównych, których montowanie rozpoczniemy w najbliższym czasie. Zostały zamontowane już okna do sali katechetycznej. Sukcesywnie również rozpoczniemy szklenie okien. Są w trakcie wykonania futryny i drzwi do kościoła. Z poważniejszych prac do zrealizowania pozostają: zaszalowanie, zabrojenie i wylanie zadaszania nad głównym wejściem do kościoła, doprowadzenie linii energetycznej (kablem ziemnym), ułożenie instalacji grzewczej (z wylewką cementową) i ułożenie posadzki. Ogrzewanie kościoła, zakrystii i sali katechetycznej będzie ogrzewaniem posadzkowym elektrycznym. Koszt wykonania 1 metra kwadratowego takiego ogrzewania z wylewką cementową wynosi około 45 nowych złotych. Przed poświęceniem planowana jest również rozbiórka kaplicy i wylanie schodów zewnętrznych. Oprócz powyższych jest także do wykonania wiele prac drobnych.

Kończąc, w imieniu całej wspólnoty parafialnej i własnym, pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy na przestrzeni kilku lat budowy nie skapili grosza i poświęcili wiele czasu na pracę przy budowie. Ufam, że ten niedługi czas, który dzieli nas od uroczystego wejścia do nowego kościoła, będzie okresem szczególnej mobilizacji, zaangażowania i poświęcenia całej wspólnoty parafialnej, aby sprostać wyzwaniu, które staje przed nami. Chciałbym, abyśmy tej szansy nie zmarnowali, by dzień 25 czerwca był dla nas wszystkich dniem radości, a nowy kościół świadectwem naszej wiary i miłości Boga.

ks. Józef

**K R Z Y Ż Ó W K A   N R   1 1****POZIOMO:**

1) znawca drzew, 6) imię kilku królów Danii, w tym Świętego i Wielkiego, 9) chodnik uliczny, 10) coś z morskiej amunicji, 11) przepływa przez Bory Dolnośląskie, 12) bosy, 13) Komunia św. udzielana ciężko choremu, 14) święty co na białym koniu jedzie i zapowiada ostrą zimę, 16) odległość 10 stopni skali diatonicznej, 18) narzędzie ogrodnicze. 22) Ostatnia Chrystusa z Apostołami w przededniu śmierci, 24) łączy się z Bugiem, 26) członek kapituły, 27) żarówka osłonięta kolorowym papierem, używana w iluminacji, 28) np. Jezuici, 29) duże jezioro w Afryce.

**PIONOWO:**

1) ofiara na kościelnej tacy, 2) człowiek, który przyjął nową wiarę, 3) choroba, której rozwojowi sprzyja zimno i wilgoć, 4) jeden z trzech podstawowych rodzajów literackich, 5) strunowy instrument muzyczny, 6) rok więzienia Odyseusza wracającego spod Troi, 7) przedstawiciel jednego z narodów germańskich, 8) proces fizjologiczny w żołądku, 13) wskazuje ilość H<sub>2</sub>O w jakimś urządzeniu, 15) nauka o rolnictwie, 17) Raptusiewicz z "Zemsty", 19) słynny włoski rzeźbiarz, malarz i architekt okresu baroku, 20) gruba tkanina ze złotymi nitkami używana m.in na szaty liturgiczne, 21) członek jednego z zakonów pustelniczych, 23) imię bohatera "Granicy" Nalkowskiej, 25) jeździ w szybie.

Litery z ponumerowanych pól od 1 do 23 w dolnej części krzyżówki utworzą hasło, które tylko z kuponem należy przesłać na adres Redakcji do 30 kwietnia 1995 r. Wśród osób, które nadesłają prawidłowe rozwiązanie, zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 10****POZIOMO:**

1) kanonizacja, 7) dno, 9) dzwon, 10) kapliczka, 11) archetyp, 12) cygaro, 14) etui, 15) Strawiński, 18) Bazylianie, 19) Bonn, 21) Judasz, 23) Sabinian, 25) żerowisko, 26) Resko, 28) Ney, 29) autoanaliza

**PIONOWO:**

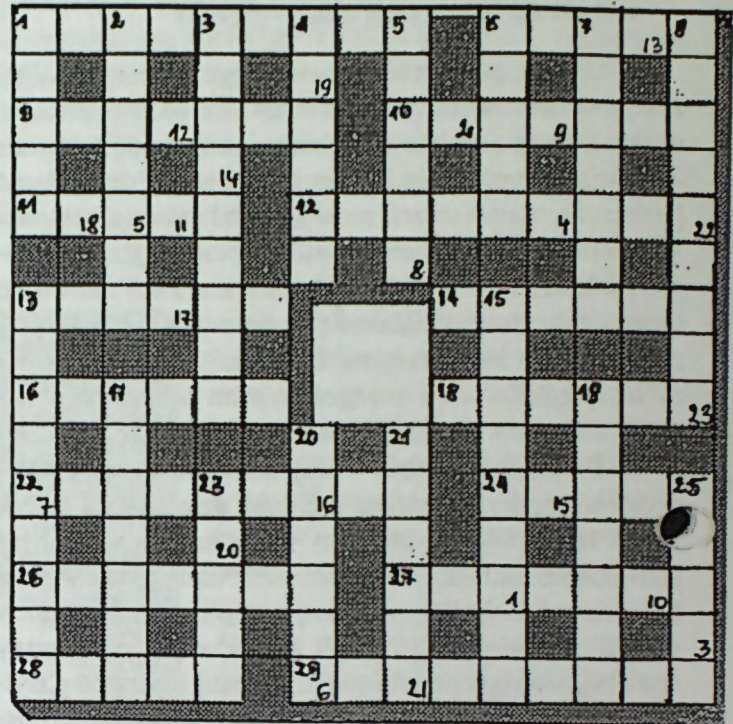
1) kod, 2) nowicjusz, 3) Nanker, 4) zakrystian, 5) Cypr, 6) Abisynia, 7) Dyżma, 8) oratorianin, 11) Azerbejdżan, 13) kapitanowa, 16) Słonimski, 17) klasówka, 20) Miarka, 22) derby, 24) oset, 27) oda.

**HASŁO: "ZMARTWYCHWSTAŁ PAN ALLELUJA"**

Za prawidłowe odgadnięcie hasła nagrody książkowe wylosowali: Wiesława BOGUSZ, Krzysztof MYSZAK i Stanisław MITUŁA - wszyscy z Jabłonca.

**GAZETKĘ OPRACOWALI:**

ks. Józef ŁUKASZ, Beata JANUSZEK, Aleksandra KACZOR, Zenobia KSIĄŻEK, dn Mariusz GÓRNIAK  
Adres Redakcji: PARAFIA WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO, 23-114 JABLONNA LUB.

**K U P O N   n r   1 1****U S A J E C H N I J S I E****ZAKŁAD**

- Nic nie można zarzucić mojemu wikariuszowi jedną wadą, księżę biskupie. Otóż przy każdej prawie rozliczycy zdań próbuje się zakładać.

Po pewnym czasie wikary zjawia się w kurii. Podczas rozmowy spogląda co chwilę na prawą nogę biskupa. Ten nie wytrzymał i pyta:

- Widzi ksiądz coś?

- Proszę wybaczyć, ale ksiądz biskup ma wyraźne zgrubienie na jednej nodze.

- Nie, wiedziałbym przecież o tym.

- Założmy się o 2 butelki wina.

Biskup zawahał się, ale pomyślawszy: "Przegra, i to go wyleczy" - zgodził się. Po zdjęciu butów i skarpet oraz oględzinach biskupich kończyn ksiądz przyznał:

- Pomyliłem się, przepraszam, jutro przyniosę wino.

Zadowolony, że oduczył kapłana niedobrego przyzwyczajenia ordynariusz opowiedział całą historię następnemu z przyjmowanych duchownych. Na to ów:

- Księżę biskupie! Toż on się ze mną założył, o 10 butelek wina, że doprowadzi do tego, że ksiądz biskup będzie z nim rozmawiał na bosaka!

"Żarty niepoświęcone"